

RECENZJE I NOTY

STUDIA DEMOGRAFICZNE 2(142) 2002

Barbara Sakson, WPLYW „NIEWIDZIALNYCH” MIGRACJI ZAGRANICZNYCH LAT OSIEMDZIESIĄTYCH NA STRUKTURĘ DEMOGRAFICZNĄ POLSKI, „Monografie i Opracowania”, nr 481. Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002, s. 238, płyta CD-ROM.

Praca Barbary Sakson poświęcona jest zagadnieniom związanym z niedoskonałością pomiaru migracji międzynarodowych w statystyce polskiej i z konsekwencjami tych niedoskonałości dla oszacowania podstawowych wskaźników demograficznych, takich jak stan i struktura ludności czy współczynniki natężenia procesów demograficznych. Tak zakreślony cel pracy jest zarazem bardzo ważny i ambitny.

Istotą pracy jest więc zweryfikowanie tezy, czy państwowa statystyka ludności jest wiarygodnym i poprawnym źródłem informacji, a mówiąc nieco trywialnie, czy powinniśmy wierzyć w to, co publikowane jest w „Rocznikach Demograficznych”.

Praca składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy rozdział zawiera zwięzłą, opartą na literaturze przedmiotu, charakterystykę migracji międzynarodowych ludności polskiej w latach 1980. i 1990. Dwa następne rozdziały poświęcone są źródłom i jakości informacji dotyczącej migracji zagranicznych Polaków. W pozostałych trzech rozdziałach Autorka rozwija następującą myśl: liczba osób emigrujących z Polski w latach 1980. była niedoszacowana w statystyce państwowej. Można ją oszacować na podstawie informacji pochodzących z Systemu Ewidencji Ruchu Paszportowego (rozdział czwarty). Po oszacowaniu liczby emigrantów można oszacować rzeczywiste stany ludności w przekrojach wojewódzkich (rozdział piąty) i następnie oszacować natężenie ruchu naturalnego ludności (rozdział szósty).

Praca jest napisana logicznie, sekwencja rozdziałów i wynikanie kolejnych rozdziałów z poprzednich jest bez zarzutu. Na uwagę zasługuje niezwykła pracowitość związana z koniecznością odczytania z przestarzałych nośników magnetycznych znacznej ilości danych.

Praca B. Sakson ma fundamentalne znaczenie dla badań ludności Polskiej z co najmniej czterech powodów:

1. Pokazuje całkowitą nieadekwatność oficjalnej statystyki migracji międzynarodowych;
2. Dokonuje korekty stanów ludności według wieku, płci i miejsca zamieszkania powszechnie używanych zarówno przez naukowców, jak i w procesach decyzyjnych;
3. Pokazuje skalę błędów szacowania cząstkowych współczynników urodzeń i zgonów (a zapewne i migracji), powszechnie używanych we wszelkich analizach demograficznych;
4. Przedstawia analizę struktury przestrzennej, demograficznej i społeczno-zawodowej emigrantów, którzy opuścili Polskę w latach 1980.

Rzadko zdarza się, aby praca tak młodego naukowca miała tak wielkie znaczenie dla analizy procesów ludnościowych całego kraju. Z tego względu praca ta powinna być rozprowadzana wraz z rocznikami statystycznymi i demograficznymi GUS w celu

uprzytomnienia ich odbiorcom, jakimi błędami obciążona jest oficjalna statystyka ludności.

Podstawowe pytanie, jakie nasuwa się podczas czytania pracy, to na ile celowe jest zbieranie przez GUS danych dotyczących migracji międzynarodowych oraz publikowanie danych o stanie ludności i natężeniu procesów demograficznych bez odpowiednich danych o migracjach międzynarodowych. Innymi słowy, pytamy o celowość publikowania wszystkich danych statystycznych dotyczących ludności z wyjątkiem danych o liczbie (ale nie o współczynnikach) zgonów i urodzeń. Analizując wyniki pracy B. Sakson trzeba stwierdzić, że nie ma wątpliwości, iż GUS powinien całkowicie zmodyfikować swoje definicje migracji zagranicznych i procedury zbierania informacji o nich. Znaczące niedoszacowanie liczby ludności Polski i w konsekwencji znaczne obciążenie wskaźników demograficznych, które są zależne od stanów ludności, jest tego najlepszym dowodem. Przy braku tych zmian, konieczne jest zaznaczenie w wyjaśnieniach metodycznych, iż prezentowane szacunki są obciążone pewnym błędem.

Oczywiście B. Sakson nie jest pierwszą autorką, która poruszyła problematykę jakości danych migracyjnych. Wystarczy odwołać się do artykułów M. Kędelskiego *Fikcja demograficzna w Polsce i RFN (ze studiów nad migracjami zagranicznymi)*, „Studia Demograficzne”, 1999, nr 1/99, s. 21–55) i M. Okólskiego (*Statistics of immigration in Poland. Conditions of correctness, assessment of the current state, proposals of new solutions*, Working Papers ISS, „Prace Migracyjne”, 1997, nr 6, ISS UW, Warszawa), których krytyka i propozycje przeminęły bez echa.

Interesującym problemem dla przyszłych badań jest ustalenie, jakie są błędy prognoz demograficznych opracowywanych przez GUS i innych autorów (w tym piszącego te słowa), które bazują na współczynnikach urodzeń i zgonów obciążonych błędem wynikającym z niewłaściwego szacunku liczby ludności i jej struktury.

Odrębną kwestią jest udostępnienie numerycznych wyników pracy: skorygowanych stanów ludności i współczynników ruchu naturalnego. Nowością w polskiej praktyce wydawniczej, przynajmniej w odniesieniu do prac demograficznych, jest dołączenie do książki płyty CD-ROM z tablicami wynikowymi, co umożliwia łatwe ich użycie do dalszych badań. Za dodatkowy wysiłek należą się słowa pochwały i Autorce, i wydawcy. Podkreślić trzeba, że taka forma publikacji wyników badań i danych statystycznych jest zgodna z trendami światowymi (por. np. Council of Europe, 1999. *Recent demographic developments in Europe*, Council of Europe Press, Strasbourg lub Calot G., 1988, *Deux siècles d'histoire démographique suisse. Album graphique de la période 1860–2050*. Office fédéral de la statistique, Observatoire démographique européen, Berne).

Pewnym mankamentem pracy jest brak przedstawienia wyników w formie kartograficznej. Znaczna część rozważań Autorki dotyczy danych według województw i przedstawienie ich w formie map pozwoliłoby na przeprowadzenie analiz wyników z perspektywy geograficznej.

Reasumując, praca B. Sakson ma kapitalne znaczenie zarówno dla rozumienia procesów migracyjnych lat 1980., jak i dla oceny wielkości błędów statystyki migracji międzynarodowych i w konsekwencji stanów ludności i dalej wszystkich miar demograficznych, w których występują stany ludności, sporządzanej przez GUS. Trzeba tylko mieć nadzieję, że z pracy tej wyciągnięte zostaną wnioski i że nastąpi wreszcie zmiana definicji ludności faktycznej używana przez GUS.

Marek Kupiszewski